

X Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

WARSZAWA PAP. W dniu 24 października br. o godz. 16 rozpoczęły się w Warszawie obrady X Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wygłosił referat pt. „Sytuacja w partii i w kraju“.

Obrady trwają.

(Referat I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka zamieścimy w numerze jutrzejszym.)

Delegacja weteranów Rewolucji Październikowej przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP)

24 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie KC PZPR delegacja wieloletnich członków KPZR, uczestników Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W skład delegacji, na czele której stoi członek KC KPZR prof. M. B. Mitin, wchodzi: zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR, słynny przywódca partyzantów na Ukrainie w okresie okupacji hitlerowskiej i dwukrotny bohater Związku Radzieckiego — S. A. Kowpak, sekretarz KC KP Łotwy — A. J. Pelsze, zastępca dyrektora Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR — E. A. Stiepanowa oraz członkowie partii z okresu lat 1902—1918 — A. I. Bieleniec, O. A. Bielowa, A. J. Czeckowski, S. I. Gopner, M. I. Gubelman, F. N. Łozowski i A. J. Prokopczuk. Delegacji towarzyszy przedstawiciel Wydziału Zagranicznego KC KPZR — Olszański.

Na Dworcu Głównym w Warszawie goście zostali serdecznie powitani przez członka Biura Politycznego KC PZPR Jerzego Morawskiego, sekretarza KC PZPR — Zenona Kliszko i kierownika Zakładu Historii Partii przy KC PZPR — Tadeusza Daniszewskiego. Obecny był również ambasador ZSRR w Polsce — Piotr Abrasimow wraz z członkami ambasady.

Dieńwczeta ze szkół warszawskich wręczyli radzieckim gościom wianki białe-czerwonych goździków.

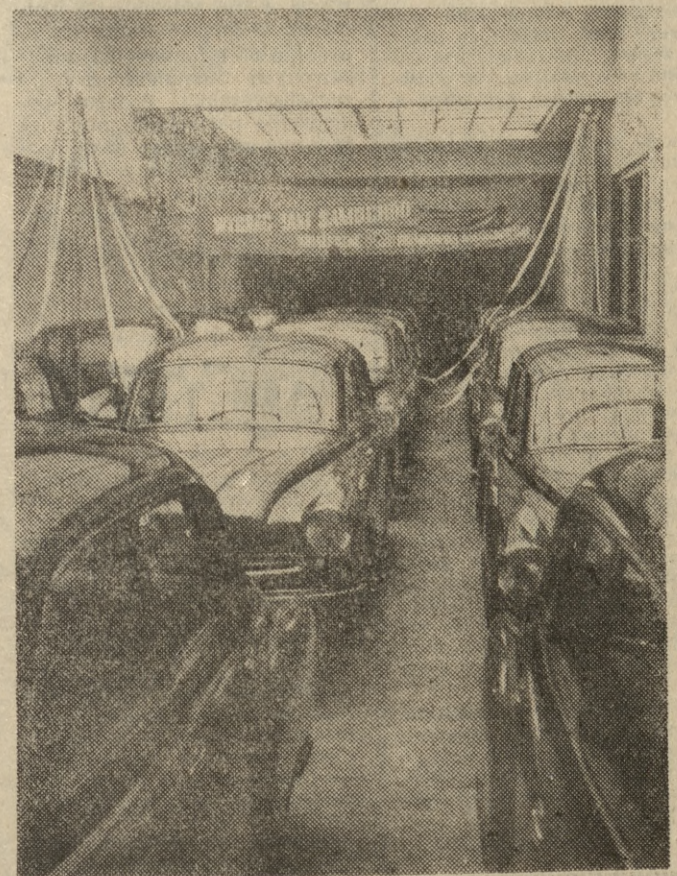
W czasie kilkutgodniowego pobytu w naszym kraju delegacja radziecka weźmie udział w uroczystościach 40 rocznicy Rewolucji Październikowej, spotka się z weteranami polskiego ruchu robotniczego, załogami szeregu fabryk oraz odwiedzi niektóre miasta Polskiej.

Do kogo uśmiechnie się szczęście?

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie pierwsze losowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych samochodami. Weźmie w nim udział 51 tys. książeczek. Na ich właścicieli czeka do rozlosowania 51 samochodów osobowych (30 Warszawy, 14 Wartburgów i 7 P-70).

Na zdjęciu: Te Wartburgi już w piątek będą miały swych właścicieli.

CAF — fot. Dąbrowicki



Polsko-francuskie porozumienie o wymianie naukowców

WARSZAWA (PAP)

24 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie podpisane zostało porozumienie o wymianie pracowników naukowych pomiędzy Polską Akademią Nauk a Centre National de La Recherche Scientifique w Paryżu. Porozumienie podpisał prezes PAN, prof. dr T. Kotarbiński oraz wicedyrektor CNRS — prof. dr Michel Lejeune.

Porozumienie przewiduje, że jeszcze w bieżącym roku akademickim doskonałi będzie swoje kwalifikacje naukowe we Francji pewna liczba naukowców polskich, my zaś w tym samym czasie gościć będziemy naukowców francuskich. Przedstawiciele każdej strony będą mogli przebywać w drugim kraju łącznie 20 miesięcy.

Psy, które przez 6 minut nie ważyły ani miligrama wylądowały zdrowe i całe

MOSKWA (PAP)

W. Jazdowski, kandydat nauk medycznych, pisze na łamach biuletynu radzieckiego biura informacyjnego, iż niedawno w ZSRR wypuszczono serię rakiet, które uniosły znajdujące się w nich psy na wysokość 200—210 kilometrów.

Podczas poprzednio przeprowadzanych badań zachowania się zwierząt na dużych wysokościach, rakietę osiągały pułap około 100 km, zaś psy wyrzucane były z nich automatycznie (w skafandrach i na spadochronach) 75—80 km nad ziemią.

W czasie ostatnich eksperymentów psy znajdowały się w stanie nieważkości 6 minut. W poprzednich próbach okres utraty ciężaru trwał 2 minuty krócej.

Jazdowski informuje, że psy do brzo znośły podniebną podróż. Po byt na wysokości 200 km nie odbił się na ich zachowanie i zdrowie. Uczony dodaje, że wypuszczenie pierwszego sztucznego księżycy otwiera przed naukowcami poważne możliwości prowadzenia badań medyczno-biologicznych. Zwierzęta można będzie wysłać w „sputnikach“, które utrzymają się w przestrzeni o wiele dłużej niż jakakolwiek rakietka wysokościowa. Wyniki obserwacji zachowania się zwierząt umieszczonych na pokładzie sztucznych księżyców

Nowe stanowisko marszałka K. Rokossowskiego

RADIO

Radio podało wczoraj, iż marszałek Konstanty Rokossowski mianowany został dowódcą zakaukaskiego okręgu wojskowego.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XIII Wydanie A

Poznań, piątek 25 X 1957

Nr 254 (4274)

Sprawa pierwszego państwowego koncernu

Akcje i dywidendy jedną z form podziału zysków

WARSZAWA (PAP)

Projekt utworzenia pierwszego w Polsce Ludowej państwowego koncernu „Polskie Budownictwo Energetyczne“, wywołal ożywioną dyskusję w kółach fachowców go spodarczym, zajmujących się problemami znalezienia właściwych praktycznych form kształtowania nowego modelu budownictwa.

Ostatnie dni przyniosły nowe konkretne propozycje w tej sprawie. Pod przewodnictwem mgr. inż. Michała Rojewskiego odbyło się posiedzenie międzyresortowej komisji postępu technicznego budownictwa energetycznego, w tonie której powstał projekt koncernu.

W toku dyskusji sprecyzowano szereg konkretnych pojęć, jakie zawiera projekt koncernu. M. in. omówiono sprawę AKCJI I DYWIDEND, jako jednej z dróg projektowanego systemu podziału zysków koncernu. Akcje te (obok normalnego uposażenia pracowniczego przewidzianego umową) nie byłyby akcjami typu kapitalistycznego. Byłyby one z jednej strony zachętą do zainteresowania pracownika wynikami ekonomicznymi koncernu i jego przedsiębiorstw, z drugiej strony — formą dokumentu upoważniającego pracownika do udziału w zysku koncernu. Podstawowym kryterium udziału w zysku — byłaby przede wszystkim zasada posładania odpowiednich kwalifikacji i przydatności w zawodzie pracownika koncernu.

Jeśli chodzi o PRZEDSIĘBIORSTWA KONCERNU byłyby to przedsiębiorstwa całkowicie samodzielne gospodarczo. Koncern ustalałby jedynie zakres ich prac. Poszczególne przedsiębiorstwa koncernu mogłyby również zawierać umowy i wykonywać roboty poza koncernem z tym, że prace koncernu posiadałaby pierwszeństwo.

Akceptując słuszność proponowanej formy stworzenia pier-

Wychodował białe nutrie

Cieszyńskiemu amatorowi — hodowcy zwierząt futerkowych, notariuszowi mgr. Rudolfowi Branemu udało się wychodować cenną pod względem hodowlanym odmianę białych nutrii. Stara się on obecnie utrwalić cechy białej nutrii, wywodzącej się od albinosów oraz uzyskać nowe odmiany.

(PAP)

Dzień Narodów Zjednoczonych w Polsce

WARSZAWA (PAP)

24 bm. w „Dniu Narodów Zjednoczonych“ — w rocznicę powstania ONZ, a jednocześnie w 12 rocznicę ratyfikowania przez Polskę Karty NZ — odbyło się w Warszawie zebranie studentów — członków i sympatyków Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ, zorganizowane w gmachu Szkoły Głównej Służby Zagranicznej. Podczas zebrania długoletni przedstawiciel Polski w ONZ, ambasador H. Birecki wygłosił prelekcję poświęconą pracy tej międzynarodowej organizacji. Wyświetlono również filmy dokumentalne, popularyzujące różne dziedziny działalności ONZ.

W godzinach wieczornych Polskie Towarzystwo Przyjaciół ONZ oraz sekcja polityki międzynarodowej SDP zorganizowały pokaz filmów dokumentalnych. Również w innych miastach kraju odbyły się z tej okazji odczyty i prelekcje.

Naftowcy CSR pomagają naszym fachowcom

KROSNO (PAP)

W rezultacie kontaktów pomiędzy polskimi i czeskosłowackimi specjalistami w dziedzinie przemysłu naftowego o-trzymaliśmy w ostatnich dniach z Czechosłowacji 45 dokumentacji technicznych z zakresu badań ropy naftowej, gazu ziemnego i solanek.

Udostępnione nam dokumentacje, które zostały opracowane przez naukowców w Brnie, są rezultatem badań nad takimi problemami przemysłu naftowego jak chemiczna przeróbka gazu ziemnego, produkcja gazoliny itp. Przesłane materiały pomogą naszym naftowcom w rozwiązaniu wielu trudnych problemów technicznych oraz pozwolą na skonfrontowanie wyniku badań obu krajów w dziedzinie przemysłu naftowego.

Nakład 105 510

Czerwone światła naszego eksportu

str. 3

Przyjaciele

„Głosu“

o swoim piśmie

W dniu wczorajszym spotkali się w redakcji naszego pisma Czytelnicy — wypróbowani przyjaciele „Głosu“.

Kilkugodzinna dyskusja, którą omówimy w najbliższym czasie na łamach gazety, pomoże redakcji w kontynuowaniu linii Października, będącej wykładnią zarówno ocen naszych Czytelników, jak i zamiarów redakcji. (az)



AKTYWIZACJA ZIEM ZACHODNICH

Realizując plan aktywizacji pięknych terenów Karpat, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze buduje wyciąg krzesłkowy z Karpacza na Małą Kopę. Długość wyciągu będzie wynosiła 2400 m. Posiadać on będzie 120 krzeseł prowadzących. Zbudowane będą ponadto stacje wyciągowe w Karpaczu i na Małej Kopie. Na zdjęciu: Budowa stacji w Karpaczu.

CAF — fot. Datz

Prokurator wnosi o 6—7 lat więzienia dla Madera

(Inf. wł.)

Rozprawa niniejsza — stwierdził w trzecim dniu procesu T. Madera i współoskarżonych prokurator Switoński — wykazała, że kierownik sklepu Mader, dyr. handlowy Tomalak, gł. księgowy Płociniczak oraz inwentaryzatorka Zarembowa w jaskrawy sposób lekceważyli swoje obowiązki i w rezultacie Skarb Państwa poniósł ponad ćwierć miliona złotych straty.

Główną odpowiedzialność za powstanie 254 338 zł manka ponosi Mader, który „robił wszystko, aby powiększyć istniejący balagan“, bo to było dla niego wygodne. Opierając się na opiniach biegłych — oskarżyciel publiczny stwierdza — że Mader wiedział o powstaniu niedoboru i starał się fakt ten ukryć.

Oskarżyciel wniósł o 6—7 lat więzienia dla Madera. Mec. Michalski, obrońca osk. Madera podkreślił, przeciążenie pracą, brak kwalifikacji i stosunkowo niski poziom inteligencji swego mandanta. Zdaniem adwokata za powstanie manka ponoszą winę nie tylko ci, którzy siedzą na ławie oskarżonych.

Obrońca wniósł o wymiar kary proporcjonalny do winy. Dr Hejmowski, który broni Zarembowej stwierdził, że oskarżona zaufała Maderowi, nie przewidywała skutków swego czynu, który kwalifikuje się — wbrew temu co mówi prokurator — jako przestępstwo z art. 285 § 3.

Pozostali obrońcy prosili o uniewinnienie swoich klientów. Wyrok zostanie ogłoszony 28 bm.

(1)

Pojedziesz do Związku Radzieckiego biorąc udział w WIELKIM KONKURSIE

„Głosu WIELKOPOLSKIEGO“

Szczegóły w najbliższych numerach „Głosu“.

Koniec tajemnic o naszej flocie handlowej

GDANSK (PAP)

Również i w zakresie publikacji materiałów informacyjnych o naszej flocie handlowej skończono ze zbędną „tajemnicą służbową“. Zespół pracowników rejestru technicznego polskiego rejestru statków opracował materiały do opublikowania drukiem po raz pierwszy w Polsce „rejestru statków“. Po zakończeniu druku, już w styczniu przyszłego roku publikacja ta zostanie rozproszona do zainteresowanych placówek w kraju i zagranicą.

Zawierać będzie ona dane o wieku, tonażu, sile maszyn, opiece technicznej wszystkich naszych jednostek pływających, a więc statków pełnomorskich, handlowych, kutrów rybackich, jednostek technicznych należących do Polskiego Ratownictwa Okrętowego oraz jednostek pomocniczych, sportowych. Obejmie on zatem ok. 1200 statków. W „rejestrze“ znajdują się również dane o stanie urządzeń polskich portów.

Łapówkarze z białostockiego kwaterunku aresztowani

BIAŁYSTOK (PAP)

W Białymstoku aresztowany został zastępca kierownika wydziału kwaterunkowego Prezydium WRN — Stanisław Kamiński, któremu zarzuca się pobieranie łapówek od osób starających się o przydział mieszkania. Tak np. ostatnio Stanisław Kamiński przyjął łapówkę w wysokości 2 tys. zł w zamian za obietnicę przydzielenia mieszkania z nowego budownictwa.

Niedawno aresztowany został również referent kwaterunkowy przy Wojewódzkim Zarządzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Tadeusz Szulc. Pobierał on również łapówki w zamian za przydzielenie mieszkań.

Katastrofa samolotu opóźnia przygotowania do himalajskiej wyprawy

ZAKOPANE (PAP)

Alpinistów całego świata pochłaniają przygotowania do himalajskiej wyprawy na jeden z niezdobytych, najwyższych szczytów naszego globu — Dhaulagiri (8,222 m). W wyprawie tej, obok Szwajcarów i Niemców weźmie udział również nasz rodak dr Jerzy Hajdukiewicz z Zakopanego.

Jak wynika z relacji dr. Hajdukiewicza, który powrócił w tych dniach ze Szwajcarii, uczestnicy wyprawy zgromadzili już prawie cały potrzebny sprzęt alpinistyczny i samochodowy. Zorganizowali oni także obóz treningowo-hadawczy na lodowcu Stelagletscher (2,600 m) w celu przeprowadzenia szeregu ćwiczeń, w których wzięło udział szwajcarskie narciarskie lotnisko. Obóz został jednak przerwany z powodu katastrofy jednego z samolotów. Czterech członków załogi, wśród której znajdował się skoczniowiec spadochronowca, zostało ciężko rannych.

Mollet zamierza kontynuować linię swych poprzedników

PARYŻ (PAP)
Agencja France Presse opublikowała w czwartek sprawozdanie z konferencji prasowej, na której nowy kandydat na premiera Francji przedstawił program, z jakim zamierza wystąpić wobec Zgromadzenia Narodowego ubiegając się o inwestyturę.

Jak z tego sprawozdania wynika, w dziedzinie polityki międzynarodowej Mollet zamierza w całej rozciągłości kontynuować linię swych poprzedników. Podkreślił on znaczenie tzw. „solidarności atlantyckiej” i „jedności wolnego świata”.

Przechodząc do zagadnień ekonomicznych i finansowych, kandydat na premiera stwierdził, że preliniowany deficyt w budżecie francuskim wyniesie w roku przyszłym 800 miliardów franków, podczas gdy — zdaniem specjalistów — już przekroczenie kwoty 600 miliardów byłoby ze względu na równowagę budżetową Francji niedopuszczalne.

W związku z tym Mollet zamierza wygospodarować brakujące 200—300 miliardów franków w drodze podatków lub oszczędności. Jednocześnie chce on przystąpić do ścisłej regulacji cen. Kandydat na premiera dość mglisto wypowiada się następnie w sprawie „częściowej podwyżki płac” za strzegając się, że może ona nastąpić tylko pod warunkiem, iż nie będzie związana ze wzrostem cen.

W dziedzinie handlu zagranicznego Mollet zamierza ograniczyć import, równocześnie zaś liczy na „pomoc państw sprzymierzonych”.

W kwestii algierskiej chce on — jak to otwarcie stwierdził — oprzeć się na projekcie ustawy ramowej z pewnymi modyfikacjami.

Jeśli chodzi o reformę konstytucji, Mollet będzie dążył

do wzmocnienia władzy wykonawczej, zmian w systemie przyznawania inwestytury i uprawnieniach rządu.

W końcowej części swej wypowiedzi nowy kandydat na premiera oświadczył, że będzie się domagał od Zgromadzenia Narodowego przyznania rządowi „specjalnych pełnomocnictw”.

Misja Molleta, której powołanie zapowiadały dotychczas wszystkie dzienniki francuskie, napotykała w czwartek raczej nieoczekiwane trudności. Na posiedzeniach grup parlamentarnych — chłopskiej i niezależnej — program Molleta został ostro zaatakowany. Jednocześnie partia republikańskich społecznych, której Mollet proponował udział w swym gabinecie, nadal nie zajęła stanowiska.



Prezydent Eisenhower zęgnął ministra finansów Ghany — K. A. Gbedemaha po wspólnym śniadaniu, w którym uczestniczył również wiceprezydent USA — Nixon (z prawej). Eisenhower przeprosił ministra Ghany za wyrzucenie go z siedziby w miejscowości Dover (stan Delaware), gdzie odmówiono obustronnej ministrów, ponieważ jest Murzynem.

Fot. — CAF

Syria nie wycofa skargi z ONZ

Fortyfikacja miast — ćwiczenia w walkach ulicznych

KAIR (PAP)
Radio kairskie podało do wiadomości, że rząd syryjski raz jeszcze definitywnie odrzucił propozycje mediacji ze strony Arabii Saudyjskiej.

Rzecznik rządu syryjskiego oświadczył, że wszelkie pogłoski, jakoby rząd syryjski zdecydował się na mediację i zrezygnował ze swej skargi w ONZ, są pozbawione wszelkich podstaw.

Na posiedzeniu rady ministrów Syrii premier Embri Assali oświadczył, że rząd jego rozpatrzył ponownie sytuację na granicy syryjsko-tureckiej oraz sprawę skargi złożonej w ONZ i podtrzymuje swoje poprzednie stanowisko polegające na domaganiu się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych zajęła się sytuacją na granicy syryjskiej.

Minister obrony narodowej Syrii podał do wiadomości, że wszystkie miasta syryjskie zostaną w najbliższych dniach ufortyfikowane, podobnie jak leżące na północy kraju Aleppo.

Ze wszystkich rejonów Syrii donoszą o intensywnych ćwiczeniach członków syryjskiego

ruchu oporu w walkach ulicznych.

Spotkanie Zorlu — Saud

Według doniesień z Arabii Saudyjskiej, przybyła tam delegacja turecka z ministrem stanu Zorlu na czele. Delegacja ta wylądowała w amerykańskiej bazie wojskowej w Dhahran, gdzie została powita na przez osobistego doradcę Suworena.

Po przybyciu do pałacu królewskiego, delegacja turecka udała się na konferencję z Saudem. Konferencja ta trwała przeszło trzy godziny i została określana w specjalnym komunikacie, jako tocząca się w atmosferze przyjaźni i serdeczności.

Posunięcie króla Sauda woliło w kołach politycznych duże poruszenie. Po raz pierwszy bowiem przedstawiciel kraju arabskiego podjął bezpośrednie rozmowy z państwem należącym do paktu bagdadzkiego, który nie cieszy się żadną popularnością wśród nacjonalistycznych przywódców arabskich.

Agencja Reutersa donosi z Damaszku, iż p. o. ministra obrony narodowej Hbale Azem oświadczył, że „Związek Radziecki nie pozostanie bierny, jeśli wojska tureckie przekroczą granicę syryjską”.

Pierwszy komunikat z rozmów waszyngtońskich

NOWY JORK (PAP)
Departament Stanu USA opublikował w środę wieczorem pierwszy komunikat o pierwszych rozmowach odbytych w dniu przyjazdu premiera Macmillana w ambasadzie brytyjskiej. Komunikat stwierdza, że Macmillan, Selwyn Lloyd i Dulles dokonali wstępnego przeglądu sytuacji międzynarodowej i oceny wypływających z niej zagadnień politycznych i militarnych. Dyskusje te — dodaje komunikat — nie mają charakteru oficjalnej konferencji międzyrządowej. Wizyta brytyjskiego premiera daje okazję do dokonania wymiany poglądów bez ustalania porządku dziennego.

Eisenhower i Macmillan rozpoczęli rozmowy przy drzwiach zamkniętych w środę wieczorem.



ROZRUCHY W SAINT-NAZAIRE

Jak podaje agencja France Presse, w starciach między strajkującymi robotnikami jednej ze stoczni w Saint-Nazaire w zachodniej Francji z policją jedna osoba została zabita, a 27 rannych. Agencja Reutersa podaje, że liczba rannych wynosi około 300 osób.

KONFERENCJA KRAJÓW AZJI I AFRYKI W GRUDNIU 1957 R.

Komitet przygotowawczy konferencji solidarności krajów Azji i Afryki zakończył obrady w środę wieczorem, ogłaszając, iż konferencja rozpocznie się w Kairze 26 grudnia br. i będzie trwać 7 dni.

KRYZYS RZĄDOWY W SZWECJI

Ze Sztokholmu donoszą o wystąpieniu z rządu premiera Erlandera przedstawicieli partii agrarnej w wyniku istniejącego już od dłuższego czasu w łonie koalicji rządowej konfliktu na temat emerytur poniedziału agrariuszami a socjaldemokratami.

ODMOWA SPD

SPD odrzuciła w środę propozycję premiera Otto Grotewohla w sprawie współpracy tej partii z Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności (SED).

Prezydent Tito wzywa mocarstwa do kompromisu i wzajemnych ustępstw

BELGRAD (PAP)
W związku z „Dniem ONZ” prezydent Tito złożył oświadczenie, w którym podkreśla, że cały świat i narody wszystkich krajów oczekują od Organizacji Narodów Zjednoczonych rozstrzygnięcia przede wszystkim problemu rozbrojenia i zlikwidowania istniejącego obecnie na Bliskim Wschodzie napięcia, budzi ono bowiem powszechną obawę przed rozpaleniem nowego konfliktu światowego mogącego przeobrazić się w prawdziwą katastrofę. Prezydent Tito stwierdza, że mimo wszelkich dotychczasowych usiłowań i ciągłych się od kilku lat rokowań rozbrojeniowych problem ten, niestety, nie został nawet częściowo rozwiązany i fakt ten powinien służyć na przykładzie przed wszystkim w ustosunkowaniu się do rozmów rozbrojeniowych oraz w fak-

cie, iż rozmowom tym towarzyszył jednocześnie wyścig zbrojeń. Dlatego też świat stoi obecnie w obliczu alternatywy: albo wstrzymanie wyścigu zbrojeń, — albo kontynuowanie go z perspektywą całkowitej wzajemnej zagłady.

Uważam — ciągnął dalej prezydent — że czas już najwyższy, by wielkie mocarstwa, najbardziej odpowiedzialne za problem rozbrojenia, uświadomiły sobie, iż rzeczywiste rezultaty w tej dziedzinie osiągnąć można jedynie na drodze kompromisu i wzajemnych ustępstw.

Junta wojskowa u władzy w Gwatemali

NOWY JORK (PAP)
Tłum demonstrantów w stolicy Gwatemali obrzucił kamieniami oddziały policji, która od niedzieli usiłuje bezskutecznie zaprowadzić porządek w tym mieście. Ulice zostały zarzucone ogromnymi rurami kanalizacyjnymi przez wzbudzonych wynikami wyborów mieszkańców Gwatemali.

Podmiejskie pociągi i autobusy stały na skutek strajku maszynistów i kierowców. Obecnie do strajku kierowców i maszynistów przyłączyli się studenci.

Rząd Gwatemali pod przewodnictwem Luis Arturo Gonzaleza został w dniu 24 bm. rozwiązany, zaś władzę w kraju objęła 3-osobowa junta wojskowa z byłym podsekretem stanu dla spraw obrony narodowej, płk. Azurdia na czele.

Skarby Perona na sprzedaż

NOWY JORK (PAP)
Z Buenos Aires donoszą, że druga część wszelkiego rodzaju środków lokomocji byłego prezydenta Argentyny, Perona została wystawiona na sprzedaż.

Wielka sensacja wywołało sprzedanie pancernego postrzelanego samochodu marki Rolls-Royce za sumę 11.620 dolarów, czyli taniej niż wynosi normalne cło wwozowe. „Pojaźdy” Perona można było na być po cenach wielokrotnie niższych od cen rynkowych. Wystawiono 37 motocykli, 2 łodzie wyścigowe, samolot i 13 samochodów. Wartość tej spuścizny została wyceniona na łączną sumę 151.816 dolarów.

W dniu 9 grudnia będzie wystawiona na sprzedaż słynna kolekcja biżuterii b. prezydenta Argentyny, 560 obrazów, rzeźby z kości słoniowej i inne dzieła sztuki.

Ostatni akt zamachu stanu w San Marino

RZYM (PAP)
Ostatnim aktem zamachu stanu w San Marino było usunięcie 23 bm. z parlamentu liczącego 60 członków, 28 deputowanych komunistycznych i socjalistycznych. Podczas posiedzenia parlamentu budynek był otoczony przez nową policję składającą się z b. policjantów włoskich.

Powołano nowy rząd San Marino oraz 2 nowych regentów — socjaldemokratę i „niezależnego socjalistę”.



8 LAT POLSKIEJ TELEWIZJI
25 października br. polska telewizja obchodzi 5-lecie swego istnienia. Przed 5 laty z Instytutu Łączności na Pradze nadany został pierwszy doświadczalny program telewizyjny.

PRZESILENIE GRYPY?
Jak informuje Zarząd Sanitarno-Epidemiologiczny Ministerstwa Zdrowia, 24 bm. nastąpiło pewne przesilenie choroby w Warszawie, gdzie zanotowano dotychczas 99 tys. zachorowań oraz w woj. krakowskim (32 tys.) i w woj. szczecińskim (28 tys.). Epidemia rozszerza się natomiast w woj. katowickim i w Łodzi.

Pułap 6.400 km amerykańskiego pocisku dalekiego zasięgu

NOWY JORK (PAP)

Kalifornijski dziennik „The Examiner” podał wiadomość o dokonaniu przez Amerykanów próby z pociskiem dalekiego zasięgu „Far Side”. Czterostopniowy pocisk, wypuszczony z balonu, który unosił się na wysokości 30.000 m, osiągnął rekordowy pułap 6.400 kilometrów.

„Far Side”, którego waga wynosiła 855 kg, osiągnął prędkość 27.000 km na godzinę. W pocisku umieszczono instrumenty naukowe, które rejestrowały i przekażywały na ziemię dane o promieniowaniu kosmicznym i natężeniu ziemskiego pola magnetycznego na różnych wysokościach.

Próba odbyła się na wyspie Eniwetok na Pacyfiku.

„The Examiner” zaznacza, że próba z pociskiem „Far Side” nie została przeprowadzona w ramach przygotowań do wypuszczenia amerykańskiego sztucznego księżyca.

Próbnny start pierwszego członu rakiety „Vanguard”

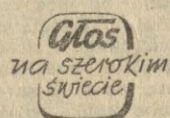
WASZYNGTON (PAP)

Ministerstwo Marynarki Stanów Zjednoczonych podało w środę wieczorem, że w bazie rakietowej w Cape Canaveral przeprowadzono próbę z pierwszym członem rakiety „Vanguard”, która w grudniu br. ma wprowadzić na orbitę pierwszy amerykański sztuczny księżyc. Z komunikatu wynika, iż próba powiodła się. Pierwszy człon „Vanguard” — osiągnął wysokość 175 km, rozwijając po 140 sekundach lotu szybkość 6.800 km na godzinę. Według planów konstruktorów „Vanguard” — podczas wywindowywania sztucznego księżyca pierwszy człon trzystopniowej rakiety ma opasać już na wysokości 60—65 kilometrów nad ziemią.

Wielka ofensywa powstańców algierskich

PARYŻ (PAP)

Jak podają agencje zachodnie, rzecznik Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego — jednej z największych organizacji powstańców algierskich — oświadczył w czwartek w Tunisie, że organizacja ta rozpoczęła 10 października wielką ofensywę na całym terytorium kraju, przeciwko wojskom francuskim. Ofensywa zorganizowana została z okazji przypadającej obecnie trzeciej rocznicy wybuchu powstania w Algierze.



U źródeł francuskiego kryzysu

23 rządy weszły i wyszły przez obrotowe drzwi Zgromadzenia Narodowego od chwili zakończenia wojny. Jeden istniał 2 dni, inny 5 tygodni, jeszcze inny 6 tygodni. Jedynie dwa rządy utrzymały się dłużej niż rok, ale niewiele dłużej. Taki obraz niestałości rządów we Francji maluje w „New York Herald Tribune” z dnia 9 bm. amerykański publicysta, który w tym kalejdoskopie przychodzących i odchodzących premierów i ministrów widzi nie bez racji dowód choroby toczącej parlamentarny system we Francji i realne jego zagrożenie. Rządy w tym kraju zmieniają się tak często, że przeciętny Francuz nie wie kto jest aktualnym premierem, kto stoi na czele tego czy innego resortu. W żadnym innym kraju kryzysy rządowe nie powtarzają się tak często i nie trwają tak długo.

Ala w tym szaleństwie jest metoda. Konstytucja IV Republiki wyposażała władzę ustawodawczą, a ściślej mówiąc Zgromadzenie Narodowe, w tak bogate kompetencje, jakich nie ma żaden parlament.

Artykuł 13 konstytucji zabrania deputowanym przekazywania im władzy na rzecz władzy wykonawczej, a artykuł 34 sprzeciwia się rewizji konstytucji, jeżeli jakakolwiek część Francji jest okupowana przez nieprzyjaciela. W obydwu tych klauzulach odzwierciedla się zdecydowana wola zapobieżenia temu, co wydawało się u schyłku III Republiki, gdy francuski parlament w okresie wielkiego narodowego kryzysu przekazał swe uprawnienia na rzecz Petaina.

Zgromadzenie Narodowe, które swoją nazwę wzięło z tradycji Wielkiej Rewolucji 1789 r., może więc dowolnie obalać rządy i faktem jest, że kandydat na premiera wysunięty przez prezydenta Republiki staje się

dopiero wtedy szefem rządu, gdy mu Zgromadzenie Narodowe większością głosów funkcję tę powierzy, czyli udzieli inwestytury. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego jest faktycznie wiceprezydentem Republiki i za jego pośrednictwem prezydent komunikuje się ze Zgromadzeniem Narodowym, którego progów sam nigdy nie przekracza.

Jedyną kompetencją rządu w stosunku do Zgromadzenia Narodowego jest prawo rozwiązywania go. Konstytucja pozwala premierowi francuskiemu rozwiązać parlament, jeżeli dwa kolejne rządy zostają obalone w ciągu 18 miesięcy. Ale i tu konstytucja wprowadza pewne ograniczenia. Rozwiązanie parlamentu może nastąpić tylko wtedy, gdy rządy zostały obalone w wyniku głosowania nad wotum zaufania. Jakże jest praktyczne znaczenie kompetencji rządu wobec parlamentu świadczy najlepiej fakt, że w ciągu pierwszego dziesięciolecia IV Republiki jeden tylko premier — Edgar Faure — skorzystał z tego uprawnienia na jesieni 1955 roku. W ciągu tego okresu Zgromadzenie obaliło 21 rządów. By lepiej zrozumieć taki stan rzeczy, trzeba przypomnieć, że z nielicznymi wyjątkami i premier i ministrowie są deputowanymi oraz przywódcami stronnictw politycznych, w których interesie bynajmniej nie leży zbyt częste powtarzanie wyborów parlamentarnych.

Istnieje jednak widziadło nalożone suwerenności parlamentu, tylko że śladu jego nie znajdziemy ani w konstytucji, ani w żadnej ustawie: system wielopartyjny. Podział Zgromadzenia Narodowego na ugrupowania wzajemnie się zwalczające i podzielone wieloma sprzecznościami, czyni zadanie legislatury sprawą bardzo skomplikowaną, a

jednocześnie przekłada zapanowaniu nad parlamentem grupy ludzi, pragnących uzurpować sobie władzę. Niektórzy znawcy francuskich problemów twierdzą, że Francja stoi na rozdrożu między dyktaturą a anarchią.

Posłowie prawie wyłącznie niejednokrotnie z projektami reformy, mającymi na celu wzmocnienie władzy wykonawczej. Paul Reynaud, przywódca tzw. niezależnych, wystąpił np. z koncepcją automatycznego rozwiązania parlamentu po każdym obaleniu rządu, powołując się na wzór Wielkiej Brytanii. Gdy w roku 1953 został desygnowany na premiera przez prezydenta Republiki, oznajmił Zgromadzeniu, że inwestytura nie przysięga bez jednoczesnego pełnomocnictwa rozwiązania parlamentu wtedy, gdy uzna to za stosowne. Oczywiście inwestytura nie otrzymała. Po Reynaud byli inni reformatorzy, ale ich projekty wzmocnienia władzy wykonawczej kończyły się zawsze w sferze planów. Istnieje bowiem obawa, że wzmocnienie tej władzy otworzy drogę generałowi de Gaulle, który w okresie konstytuancy opowiedział się wyraźnie za systemem, prezydenckim. Obawa przed cieniem de Gaulle — jak to ktoś obrazowo określił, ale również obawa przed cieniem Thoreza — to znaczy takim układem sił, który by dawał władzę lewicy. Lewica, choć wygrała wybory, nie dźwierży przecież steru rządów.

W tym stanie rzeczy dyskusja o reformie konstytucji pozostaje nadal tylko dyskusją. Na jej owoc czeka Francja. Ta Francja, o której w jednym ze swych listów powiedział Flaubert, że jest to szkapła wytrzymała i pokaże co potrafi.

Tadeusz ROJEK

Także na codzień

P obieźnie choćby przeglądając karty dziejów naszego narodu spotykamy wzruszające momenty związane z walką partii klasy robotniczej — partii komunistów.

Przy okazji np. smutnej rocznicy 15-lecia powieszenia przez hitlerowców 50 członków PPR stanęła przed nami znowu z całą siłą prawda, że zawsze w pierwszej linii walki o wyzwolenie społeczne, o niepodległość narodu jest partia, jej najlepsi ludzie.

Nierzadko podnoszą się głosy przypominające błędy 12-lecia. Nie jest przypadkiem, że właśnie w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w jej aktywie zrodził się, okrzepł i doprowadził do zwycięstwa nurt VIII Plenum. Były błędy. Ale o tych błędach pierwszy powie dzieli członkowie partii. Wiecej — oni pierwsi przystąpiłi do wielkiej naprawy Rzeczypospolitej. Październik nie zrodził się w żadnej innej partii, w żadnych źródłach z zewnątrz a właśnie przyszedł z natchnienia polskich komunistów.

Trudna jest sztuka rządzenia. I jeśli komuniści podjęli trud kierowania państwem — uczynili to z myślą o przyszłości ludu polskiego, o perspektywach całkowitego wyzwolenia narodu. Myśląc ludzie widzą obok błędów wielkie osiągnięcia w latach powojennych, dostrzegają tę prawdę, że przemiany popaździernikowe i wszystko to, co umożliwiło Październik — dokonane zostało z inicjatywy klasy robotniczej i pod kierownictwem partii. Szczególnie ostatnio dążenia członków partii zbiegły się z dążeniami szerokich rzesz uczciwych ludzi w kraju nie należących do PZPR.

Nowa polityka rolno, dająca rezultaty w formie niebywałego dotąd podnoszenia gospodarki na wsi, rady robotnicze, uzdrowienie planowania, usprawnienie cykłów produkcyjnych, naprawa dokonywana w handlu, likwidacja przejawów łamania praworządności, pogłębiająca się troska o należyte uznanie miejsca inteligencji w społeczeństwie, nadanie właściwej rangi fachowcom i ich zdolnościom bez względu na przynależność organizacyjną; nasza polityka zagraniczna prowadzona konsekwentnie z punktu widzenia polskiej racji stanu a sprawująca, że zarówno bezpieczeństwo jak suwerenność kraju i znaczenie Polski w świecie wzrosły w takim stopniu jak nigdy w historii — oto w telegraficznym skrócie i tylko niektóre przejawy realizacji programu partii.

Związane z niepodległością, suwerennością kraju założenia partii w swej realizacji wymagają spełnienia jednego warunku: włączenia się wszystkich sił społeczeństwa do aktywnego poparcia programu partii.

Wszystko zależy od tego czy pomożemy dostatecznie i czy wystarczająco wytrwale popierać będziemy Październik także NA CODZIEN.

Znad morza do Wielkopolski

(Inf. wł.)

Plantacje ziemniaczane w woj. poznańskim są w ogromnym stopniu opalone przez choroby wirusowe. W tym m. in. należy się doszukiwać przyczyny niskich urodzajów tegorocznych, obniżonych w niektórych okolicach aż o 30 proc. w stosunku do innych lat. Celem zapobieżenia rozprzestrzenianiu się tych chorób na przyszłość rolnicy wielkopolscy sprowadzą obecnie sadzeniaki z nadmorskich powiatów woj. koszalińskiego, gdańskiego i szczecińskiego, gdzie plantacje są wolne od wirusów.

Z PGR-ów np. wyjechały już na tamte tereny specjalne



GŁOSNE KOBIETY WSPÓŁCZESNE

Księżniczka Malgorzata angielska i znana aktorka włoska Gina Lollobrigida podczas uroczystego otwarcia festiwalu filmowego w Londynie. CAF

Cyniczny raport ekspertów

Jaką cenę biologiczną płaci ludzkość za doświadczenia jądrowe?

Jakie niebezpieczeństwo dla zdrowia obecnych i przyszłych pokoleń stanowią próbné wybuchy jądrowe? Nikt tego nie wie dokładnie. Jednakże najbardziej wiarygodni genetycy, fizycy i lekarze ostrzegają, iż obliczenia, które przeprowadzili dowodzą, że eksperymenty nuklearne w większym czy mniejszym stopniu odbijają się szkodliwie na zdrowiu ludzi. Iu z nich umrze wskutek promieniowania? Nikt tego dokładnie nie wie. Jednakże nawet gdyby miał umrzeć tylko jeden człowiek, powinno to być dostatecznym powodem do niezłownego wstrzymania prób z bombami atomowymi i wodorowymi.

Dziennik „Frankfurter Rundschau” w numerze z 22 bm. zaatakował i napiętnował tych amerykańskich specjalistów od radioaktywności, którzy, zapominając o powyższej zasadzie, zdają się lekceważyć życie człowieka.

„Frankfurter Rundschau” pisze: „W końcu ub. tygodnia amerykańska komisja do spraw energii atomowej zgłosiła światu niespodziankę w postaci „radosnej” wiadomości. Tzw. medycyna biologiczna sekcja doradza tej komisji stwierdziła pocieszającą w sprawozdaniu opublikowanym kilka dni temu, iż groźbę przyszłym generacjom szkody genetycznej, jakie spowodowane zostaną przez próbné wybuchy jądrowe, będą utrzymywać się „w znacznych granicach”. Do niedawna komisja do spraw energii atomowej USA nazywała zdradą każdego naukowca amerykańskiego, który choć słowem wspominał o niebezpieczeństwach związanych z doświadczeniami z bronią jądrową. Obecnie panowie — członkowie komisji, decydując się

uznać w zasadzie niebezpieczeństwo, zaczęli rachować i doszli do wniosku, że jeśli eksperymenty eksperymentalne będą kontynuowane w tym samym tempie i w tym samym stopniu, jak w ostatnich 5 latach, to liczba dzieci, które przyjdą na świat uszkodzone, na zdrowiu będzie wzrastać co roku „jedynie o 160—180”. Co się wtedy stanie z przyszłymi przewidywanymi wypadkami takich chorób, jak np. leukemia (nieuleczalny rak krwi), to sekcja szacuje ją w sprawozdaniu bardzo nisko. W jej opinii, wskutek kontynuowania eksperymentów jądrowych „tylko o 36 osób więcej” zapadnie będzie co roku na tę chorobę.”

„Myśleliśmy dotychczas — kończy „Frankfurter Rundschau” — że każde życie ludzkie jest święte. Sądząc po oświadczeniu sekcji komisji amerykańskiej do spraw energii atomowej mogłoby się wydawać, że doszło do tego, iż wartość życia ludzkiego liczy się dopiero wówczas, gdy w grę wchodzi istnienie co najmniej 10 tys. osób.” (w)

Skromność Einsteina

Światowej sławy uczoney Albert Einstein był człowiekiem niezwykle skromnym. „Doprawdy, nie wiem jak to się dzieje — powiedział kiedyś — że napisawszy kilka rozpraw, które tylko nieliczni na całym świecie mogą ocenić, stałem się taki sławny”. Ludzie wystawiali niekiedy sławę Einsteina na próby. Pewnego razu dwaj amerykańscy studenci założyli się i wyśtosowali do Einsteina list, zaadresowany w następujący sposób: „Profesor Albert Einstein, Europa”. List doszedł w normalnym czasie. „Jak dobrze funkcjonuje poczta” — stwierdził z prostotą Einstein. (r)



A JEDNAK W ODOŚOBNIENIU... Little Rock — dwoje uczniów murzyńskich Jefferson Thomas i Elizabeth Eckford podczas przerwy na lunch w stołówce szkolnej. Uczniowie murzyńscy jedzą oddzielnie... CAF

Chodzi o blisko miliard rubli

Czerwone światła naszego eksportu

Na ostatnim posiedzeniu Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów padły liczby: 3 miliardy 400 milionów rubli wydatkowane w ciągu 8 miesięcy na pokrycie importu, gdy w tym samym czasie wartość naszego eksportu wyniosła 2 mld. 446 mln. rubli. A więc deficyt, wynoszący blisko miliard rubli i konieczność zwiększenia eksportu.

Przytoczyłam te liczby na samym wstępie, bowiem wydaje mi się, że będą one najbardziej przekonującym argumentem dla tych, którym pragnę zwrócić uwagę na kilka spraw utrudniających zwiększenie naszej masy eksportowej. Nie zamierzam wcale przytykać się do głoszących narzekania. Chcę zająć się sprawami, które zależą od nas samych i mają duży wpływ na całokształt gospodarki finansowej państwa.

Konkretnie — chcę mówić o eksporcie naszych statków. Nasza największa stocznia, Stocznia Gdańska, już od dłuższego czasu produkuje statki dla zagranicznych kontrahentów. Dotychczasowymi klientami byli: Związek Radziecki, Polsko-Chiński Towarzystwo Okrętowe „Chimpobro” i Chińska Republika Ludowa. Ostatni rok przyniósł nam kilku nowych nabywców (Brazylia, Egipt i Turcja) i mnóstwo poważnych trudności.

Czy o kilku metrach plastiku musi decydować minister?

W marcu podpisałismy umowę — do końca roku 2 trampery dla Brazylii na sumę ok. 3,5 mln. dolarów. Konsul brazylijski oznajmił: Na początek 2 statki tytułem próby, a później — zobaczymy. Stoczniołwy zabrali się solidnie do roboty, pamiętając, że jeśli trampery zdadzą egzamin, to otwiera się przed nami nowy rynek, bowiem Brazylia postanowiła wydatnie powiększyć swoją flotę. Tymczasem zwodowana w terminie „Santa Amaro” czeka. Czekając Stocznia wygra batalię z ministrem finansów i otrzymała niebawem 6.600 funtów i 1.500 dolarów. Pieniądże te są konieczne na zakup mas plastycznych i innych elementów potrzebnych do spełnienia podkreślonych w umowie żądań brazylijskiego klienta. A przecież w Gdyni u Hartwiga czekają już sprowadzone masy plastyczne.

Dyrekcja Stoczni, wychodząc z założenia, że statki pójdą na zupełnie nowy rynek i będą reklamowały polską produkcję okrętową, postanowiła raczej opóźnić wykonanie zamówienia, niż wypuścić trampery niewłaściwie wykonane i nie spełniające życzeń nabywców. Tak więc grozi nam niedotrzymanie umowy, Stocznia — niewykonanie planu, a załóżde — utrata 13 pensji.

Nieprzynajmniej Stocznia 6.600 funtów i 1.500 dolarów nie tłumaczy nawet aktualna trudna sytuacja dewizowa. Nie tłumaczy, ponieważ armator zapłacił już 25% wartości statków (tj. około 800 tys. dolarów), ponieważ narazamy się na straty z tytułu złamania umowy i ponieważ tracimy szanse zdobycia dalszych korzystnych zamówień.

Oczywiście wcześniej czy później Stocznia wywalczy

dewizy. Tylko, czy nie należy pomyśleć o przyznaniu zakładowi jakiegos niewielkiego, ale stałego funduszu dewizowego na konieczne drobne wydatki, związane z życzeniami zagranicznych kontrahentów. Myślę o specjalnym funduszu, który byłby jakimś procentem od produkcji eksportowej. Czy naprawdę o zakupie kilku metrów mas plastycznych musi decydować minister?

Gdy „ilość braków jest w normie”...

Czy wiecie, co to znaczy być zależnym od 272 przedsiębiorstw, bo z tylu zakładów w kraju otrzymuje Stocznia materiały, części i urządzenia potrzebne do budowy statków. To zresztą nie wszystko. Mamy jeszcze 70 zagranicznych dostawców.

Ostatnio głośna jest na Wybrzeżu sprawa „Huty Batory”, która przysłała niewłaściwą stal. Może się zdarzyć że opracowana technologia produkcji i stać nie zawsze najlepiej nadająca się blacha do budowy statków. Lecz już bez precedensu jest odwołanie Huty na zażalenie: „Ilość braków jest przewidziana w normie”...

Celowo zaczęłam od największych zakładów. Takie kłopoty ma Stocznia niemal z wszystkimi dostawcami, poczynając od „Huty Batory” a kończąc na przedsiębiorstwach, produkujących rolki na papier toaletowy. Wielu trudności nie można w obecnej chwili przezwyciężyć. Jednakże większość spraw zależy od dobrej woli fabryk i zakładów.

Na ostatniej konferencji prasowej, która odbyła się w Stoczni Gdańskiej dnia 5 bm. pokazano dziennikarzom wystawę brakorobstwa. W gablotkach widniały: lustra,

mydelniczki, wieszaki, śruby itd. Sądziłismy, że są to historyczne eksponaty, wzięte z jakiegoś wydobytego po latach wraku. Tymczasem były to rzeczywiście... eksponaty zdemontowane po próbnym rejsie M/S „Bierut”. Taka produkcja galanterii okrętowej i innych elementów jest niedopuszczalna. Stocznia w okresie gwarancyjnym musi demontować szereg urządzeń, co kosztuje rocznie mnóstwo pieniędzy.

Lloyd i kooperanci

Rozwija się produkcja naszych stoczní (w br. Stocznia Gdańska przekroczy 100.000 ton DWT). Rozwija się również eksport polskich statków. Oprócz Związku Radzieckiego, Chin, Anglii, Turcji, Brazylii i Egiptu, którym już sprzedajemy jednostki, istnieją również możliwości eksportu do innych państw. Nasze dziesięciotysięczniki mogą liczyć na zbyt. Nie bez znaczenia pozostanie podpisana ostatnio umowa z „Lloyd's Register of Shipping”, największym światowym towarzystwem klasyfikacyjnym statków. Dzięki ponownemu nawiązaniu współpracy i przyjęciu nadzoru Lloyd nad budową statków w polskich stoczniach, zostały usunięte przeszkody, uniemożliwiające eksport produkcji okrętowej do krajów kapitalistycznych.

Pamiętając o rozszerzającej się produkcji okrętowej i wzrastających możliwościach eksportu, konieczne jest zmniejszenie ilości kooperujących przedsiębiorstw. Dotychczas wiele zakładów, traktując dostawy do stoczni jako produkcję uboczną, robi lipę! Czas najwyższy z tych trzydziestu, pożałuj Boże, kooperantów wyliczyć kilka zakładów nastawionych wyłącznie na zaopatrywanie polskich stoczní.

Krystyna SZELESTOWSKA

Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem⁽⁸⁾

Czy wiecie, że bodaj najwyższym punktem nad Poznaniem jest Orzeł Ratuszowy? Polski Biały Orzeł! Wszyscy, którzy mieszkamy w Poznaniu przyzwyczajaliśmy się do jego stałej nad nami „obecności”, czuwa nad nami dniem i nocą. Ma swe bardzo interesujące dzieje. Dzięki badaniom znanego historyka Mariana Miki (dumny jestem z wieloletniego z nim kolegowania) można zrehabilitować tę „orlą legendę”. Wiąże się ściśle z dziejami ratuszowych wież — było ich chyba dotąd ze cztery — i warto w najkrótszych rysach przypomnieć ją starszym i na nowo podać najmłodszym. Trzecia z kolei wieża miała aż 90 metrów wysokości i wzbudzała powszechny podziw. Przerządzająca w skutkach burza w lecie 1725 roku strząsnęła wspaniałą wieżę ratusza a i farnej też nie oszczędziła. Dostało się także Dominikanom i Katedrze, runęła kamienica przy rogu Wrobleckiej. Okaleczony ratusz z górą pół wieku czekał, musiał nim się zabrano do odbudowy wieży. Ale gdy ją wreszcie postawiono, liczyła 72 metry nad poziom Starego Rynku. To była właśnie wieża sprzed ostatniej pożogi stycznia 1945 roku. Na jej wysokości szczytę zajmował Biały Orzeł. Był z miedzi, biało pomalowany ze złotym dziobem, szponami i koroną. Oczywiście miał z kryształów górskiego, a z obu stron tułowia herby Rzeczypospolitej i króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wysokość metra i osiemdziesięciu centymetrów — rozpiętość skrzydeł dwa metry. Duży, wspaniały, zewsząd a zwłaszcza w południowym słońcu widoczny i jaskrawy. Miał w swym wnętrzu puszkę z relikwiami Świętych Pańskich, płytkę z wizerunkiem Baranka Bożego, różaniec z krzyżem, garść współczesnych (rok 1783) monet i odpowiedni pamiątkowy dokument. Orla umieszczono na

szczytę wieży dnia 19 lipca 1783 roku. Dokonał tego Szwajcar z rodu, poznański ślusarz Jakub Brang. Według „protokołu dyplomatycznego” pozwolono Brangowi dotykać w czasie tej roboty orla jedynie przez rękawicę i chustę. Brang spełnił „u góry” tuzin toastów, przy czym za każdym razem ciskał osobną szklankę na ziemię. Nie rozbiły się trzy: za pomysłowość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Magistratu miasta i jego Kupiectwa. I od tego dnia szymbował nasz Biały Ptak nad miastem aż do 10 lipca 1911 roku. Zdejęli go Niemcy celem renowacji. Był zupełnie nieuszkodzony, wypadła tylko jedna kryształowa żerewka i biel zamieniła się w malachitową patynę. Po 4 miesiącach znowu wciągnięto orla na wieżę, ale dodano mu drewnianą koronę niemiecką. Alłsei mistrz ślusarski z firmy Hedingera — Leon Żurawski — dnia 1 maja 1919 roku udrapował się nad Orla i upiłował koronę. Po 20 latach Orla Białego zdejęli hitlerowcy w jesieni 1939 roku. Odpowiednio zapakowany powędrował do Ratusza, do muzeum przy Artylerijskiej, na Cytadeli i znowu wrócił na Artylerijską. Niemcy zamierzali wywieźć Go do Berlina. Ale umieszczono Orla w muzeum miejskim — jakiś czas „siedział” w izbie wieżowej i znowu powrócił do muzeum. Tu Go zastało wyzwolenie. Odnowiony, odczyszczony, opatrzone w dodatkowe dokumenty w wewnętrznej puszcze — zamieszkał na nowej, dzisiejszej wieży Ratusza. Piszę o nim kantaty, poezję, wspomnienia... Fotografował Go niegdyś E. S. Ulatowski, zasłużony fotograf poznański i z pewnością posiada jeszcze ową cenną kliszę. Gdyby ją tak upowszechnić! Niejeden szczerze polski dom miałby w takiej reprodukcji piękną ozdobę. Przekom, sobie i dzieciom na pamiątkę. Poznańskiego Białego Orla!

Pracownicy poszukiwani

Zastępcę głównego księgowego, starszego księgowego do Zakładu Budownictwa o pełnych kwalifikacjach zawodowych i dłuższej praktyce oraz 5 murarzy, 4 cieśli, 2 zdunów, 2 dekarzy, kierownicę na ciągnik „Ursus” i 15 robotników niekwalifikowanych zatrudnimy zaraz. Dla pracowników budowlanych place według umowy zbiorowej w budownictwie. Zakwaterowanie i stołówka na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje: Dyrekcja Zespołu PGR w Przewoźu, stacja kol. Przewóz, pow. Żary, woj. Zielona Góra.

K6395

Na stanowisko: wicedyrektora do spraw technicznych Zakładu Instalacyjno-Montażowego w Międzyrzeczu — inżyniera lub technika z praktyką w zakresie robót elektrycznych i wodno-kanalizacyjnych przyjmie Wojewódzki Zarząd PGR w Gorzowie Wlkp., ul. Teatrna 26. Inspektorów nadzoru budowlanego — inżynierów lub techników budowlanych z praktyką poszukujemy. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Mieszkanie dla wicedyrektora ZIM zapewnione.

K6425

Szefa kuchni restauracyjnej przyjmie Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie, ul. Czerwonej Armii 33. Warunki pracy i przydział mieszkania do omówienia na miejscu.

K6488

Murarzy, cieśli, brukarzy i niekwalifikowanych robotników na terenie Poznania i na wyjazd zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Zarobek miesięczny w akordzie rzemieślników wynosi przeciętnie 1700 zł i więcej, robotnicy 1300 zł i więcej. Noclegi i obiady w stołówce zapewnione na miejscu budowy.

K6526

Kierownika samodzielnego na stanowisko w branży galanterii-skórzanej oraz kierownika sklepów, branży konfekcyjno-włókienniczej zatrudni zaraz PSS Oddział Obr. Art. Przemysłowych, Poznań, ul. Grunwaldzka 55. Podania należy kierować do Działu Kadr, barak 6. Nadmieniamy, że reflektujemy na siły kwalifikowane.

K6551

Pracownika na stanowisko księgowego - rewidenta poszukuje zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo w Poznaniu. Uposażenie miesięczne od zł 1.200 do 1.300. Oferty wraz z życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6552.

Inspektora gospodarki materiałowej z wykształceniem ekonomicznym, ze znajomością branży budowlanej do pracy terenowej przyjmie Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26.

K6553

Inżynierów i techników melioracyjnych przyjmie zaraz Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego, Poznań, ul. Ratajczaka 33.

K6554

Kucharzy(ki) i bufetowe zatrudni zaraz Poznańskie Zakłady Gastronomiczne-Zachód. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr, Poznań, ul. Ratajczaka 44.

K6557

Starszego księgowego ze znajomością księgowości przemysłowej, rozliczenia kosztów i kalkulacji zatrudnimy zaraz dla zakładu produkcyjnego w Trzcielu, pow. Międzyrzecz. Wymagane wykształcenie średnie i praktyka. Warunki pracy dobre, sprawa mieszkania do omówienia. Zgłoszenia kierować do Poznańskich Zakładów Włókienniczo-Trzcinarskich, Poznań, ul. Woźna 12.

K6559

Monterów i spawaczy przyjmie zaraz: Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni Oddział Poznań, ul. Grobla 15, pokój 15.

31273g

Kwalifikowanego kucharza na stanowisko szefa kuchni w restauracji zatrudni zaraz Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Słupcy, ul. Poznańska 4. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K6564

Starszego oborowego wraz z pomocnikiem przyjmie natychmiast P. G. R. Zalesie, Zespół i pow. Złotów. Mieszkanie zapewnione (2 pokoje z kuchnią), odległość od miasta i dworca kolejowego 4 km.

K6579

Szefów na pracę miarową w Poznaniu i Głuszynie k. Poznania oraz krawców w Poznaniu zatrudni Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr, ul. Kościuszki 92.

K6582

Sprzątaczkę do oddziału (ul. Garbary) oraz pracownika fizycznego — mężczyznę do oddziału przy ul. Głogowskiej zatrudni Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Odpadków Zwierzęcych. Zgłoszenia: Poznań, Chelmońskiego 20, II ptr.

K6583

Kwalifikowanych sprzedawców i sprzedawczyń z branży odzieżowej na okres kiermaszu świątecznego przyjmuje zaraz MHD Art. Odzieżowymi Poznań, Konfederacka b. 1.

K6585

Tłumacza artykułów niemieckich poszukujemy (prace zlecenie). Wymagany poprawny język polski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K6587.

2 magazynierów branży skórzaney, magazyniera branży chemicznej, referenta transportowego zatrudni przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu. Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K6590.

Technika budowlanego z praktyką, referenta, stolarzy oraz murarzy zatrudnimy zaraz. Oferty wraz z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6591.

Cieśli przyjmujemy natychmiast, Przedsiębiorstwo Remontowe Przem. Drzewnego i Papierniczego Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 18.

K6595

Suwnicowych, elektryków i pracowników fizycznych do produkcji i transportu zatrudni zaraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. Nadmieniamy, że pracownicy oprócz wynagrodzenia pieniężnego otrzymują deputat węglowy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K6580

Stolarzy kwalifikowanych i przyuczonych zatrudni Spółdzielnia Pracy Usług Różnych w Poznaniu, ul. Garbary 56. Warunki pracy według stawek akordowych spółdzielczości.

31434g

Montera na ciągniki, spawacza specjalistę do lutowania chłodnic, dwóch monterów samochodowych przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Miejskiego, Baza Transportu Winiary, ul. Lutycka. Praca akordowa, Zarobek miesięczny 1.700—2.000 zł.

K6602

5 nocnych stróżów przyjmie natychmiast Politechnika Poznańska. Zgłoszenia: pl. Curie-Skłodowskiej 5, Sekcja Spraw Osobowych.

K6606

Kierownika stoiska obuwnika o wysokich kwalifikacjach zawodowych oraz prac. fiz. magazynowych zatrudni natychmiast Dyrekcja Powiatowego Domu Towarowego w Poznaniu. Zgłoszenia kierować do PDT, I piętro, pokój 5, ul. Lampego 14.

K6607

Murarza i pomocnika, zduna i pomocnika, stolarza oraz 5 palaczy na c. o. po przeszkoleniu zatrudni zaraz Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych, Poznań-Grunwald, ul. Grunwaldzka 55, barak 11. Praca na miejscu. Warunki do omówienia w Zarządzie pod w. w. adresem.

K6617

Robotników, kierowcę na ciągnik z II kat. prawa jazdy, pomocnika kierowcy, palacza do centr. ogrzewania oraz kierownika sekretariatu znajomego stenografię i maszynopis zatrudni Rejonowa Zbiornica Złomu w Swarzędzu, ul. Rabowicka. Wynagrodzenie według nowego układu zbiorowego.

K6618

2 kierowników magazynów narzędzi, 3 pracowników fizycznych magazynowych i dźwigowego zatrudni zaraz Rejonowa Hurtownia Artykułów Metalowych w Poznaniu, ul. Szewska 16.

K6620

†
Dnia 23 października 1957 zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa ciocia, przeżywszy lat 61, śp.
Józefa Misiurna
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
31570g

Wielbionemu Duchowi w Kościele, Krewnym, Kolegom, Znajomym i Lokatorom za okazane współczucie i wieniec oraz za liczny udział w pogrzebie mojego męża śp.
Mieczysława Rybskiego
składa serdeczne podziękowania
żona i rodzina
31414g

†
Dnia 23 października 1957 zmarł nagle, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
inż. Tadeusz Rakowski
pracownik Zespołu P. S. K. Iwno przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm., o godz. 15,30 z kościoła parafialnego w Bninie, pow. Śrem, na cmentarz miejscowy.
O tym zawiadamiają
żona, dzieci, wnuki, rodzeństwo i rodzina
31586g

†
Dnia 22 października 1957 zasnęła w Bogu, po krótkim lecz ciężkim cierpieniu, moja najdroższa i najlepsza żona, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 53, śp.
z domu de Hardy
Maria Nawrocka
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w piątek, 25 bm., o godz. 11,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Boczowska 16.
31541g

W dniu 23 października 1957 r. zmarł nagle na posterunku, nasz długoletni i zasłużony pracownik
inż. Tadeusz Rakowski
zootechnik hodowli koni.
W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika, dobrego i szanowanego koleżę i człowieka o kryształowym charakterze.
Postać Jego pozostanie długo w naszej pamięci.
DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA
WSPÓŁPRACOWNICY
Stadniny Kon. i Wn o
K6603

†
Dnia 22 października 1957 zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzone Sakramentami św.
Jan Taczanowski
z Taczanowa
przeżywszy lat 64.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w piątek, dnia 25 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, dnia 26 października, o godzinie 7,15 w kościele Najśw. Zbawiciela, przy ul. Fredry.
O tym zawiadamia
pogrążona w głębokim smutku
RODZINA
31495g

†
Dnia 22 października 1957 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, śp.
Jan Taczanowski
W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i dobrego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w piątek, 25 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
DYREKCJA I PRACOWNICY
Biura Urzędów i Melioracji Rolnych
Oddział Poznań.
31532g

2 rewidentów dozorców przyjmie natychmiast Poznańska Wytwórnia Win w Poznaniu, Grochowe Łąki 6. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

K6622

Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie zawiadamia o wakującym stanowisku asystenta przy Katedrze Histologii i Embriologii. Kandydaci winni wykazać się dyplomem ukończenia studiów wyższych z zakresu zoologii, medycyny lub biologii. Kandydaci winni złożyć w terminie 14-dniowym od dnia ogłoszenia na ręce kierownika katedry (Szczecin, ul. Rybacka nr 1) podanie z dołączeniem odpisu dyplomu, życiorysu, opinii i zaświadczeń z poprzednich miejsc pracy.

K6623

Wysokokwalifikowanych monterów, spawaczy na rurociągi i zbiorniki, na wyjazdy przyjmujemy natychmiast. Zgłoszenia: Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego, Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 27.

K6625

OZDOBY CHOINKOWE
na wzór ozdób wiedeńskich
oraz
oryginalne kompozycje artystyczne
GWIZDY, LICHTARZYKI
na stół wigilijny
CHOINKI dekoracyjne
GRONA, LAMETA itp.
poleca
SKLEPOM USPOŁECZNIONYM
C. P. H. I N C O — Warszawa — Wspólna 25,
tel. 21-64-71
Cenniki — bezpłatnie
K6572

KUPIMY
STARTER
do samochodu „Bedford” 1/2 ton.
R. S. P. Krawców, Poznań, Stary Rynek 92.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA” BORZYKOWO
pow. Września
wzywa
wszystkich swoich udziałowców
do odebrania należności, przypadającej z podziału czystej nadwyżki bilansowej za rok 1956 w terminie do dnia 21 listopada 1957 r.
Nie odebrane w określonym terminie kwoty zostaną wpisane na fundusz zasobowy Gminnej Spółdzielni, a członkowie nie będą mogli po tym terminie rościć sobie pretensji.

K6578

Sprzedamy
następujące materiały (w ramach upłynięcia zbędnych remanentów):
części zamienne do samochodów: „Gaz AA”, „Zis 5”, „Gräf-Stift”, „Mercedes” i ciągnika „Ursus”
różne liny stalowe.
Miejskie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Poznaniu, ul. Na Podgórniku 1 (przy ul. Północnej)
K6594

PRZETARG
na wykonanie instalacji rurowych i kotła parowego okrętowego typu szkodzkiego prod. szwedzkiej, ogłasza Wronecka Fabryka Mebli, Oddział Kraw. Wlkp., ulica Dawska 1.
Dokumentacja techniczna do wglądu pod powyższym adresem. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 9. X. 1957 r. we Wroneckiej Fabryce Mebli Wronki — Poznańska 48.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. XI. 1957 r. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy.

K6550

Przetarg
na wykonanie instalacji elektrycznej, instalacji centralnego ogrzewania i ocieplenie pomieszczenia hangaru lotniczego z materiału Zakładu.
Oferty na wykonanie składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 listopada 1957 r.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy.

ZAKŁADY SPRZĘTU LOTNICTWA
SPORTOWEGO NR 3 W POZNANIU,
ulica Rokietnica nr 5, telefon 633-69,
od godziny 7—15.
K6582

†
Dnia 23 października 1957 zakończyła swój pracowity żywot, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 74, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.
ze Strybna
Zuzanna Mizgalska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Stroskami
córnka, syn i rodzina
Poznań, Ratajczaka 32 m. 26.
31616g

BECZKI żelazne
do smół kupimy.
Oferty składać w Przedsiębiorstwie Remontowym Przemysłu Drzewnego i Papiern. w Poznaniu, ul. Chudoby 24, pokój 18.
K6599

†
Dnia 22 października 1957 r. zmarł, śp.
Władysław Lewczyński
kierownik Biura Dokumentacji Techniczno-Ruchowej Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika i dobrego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm., o godz. 14 na cmentarzu na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
RADA ROBOTNICZA PRACOWNICY
31546g

Zarząd Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu
OGŁASZA
KONKURS
na stanowisko
kierownika technicznego
Kandydaci winni posiadać: wyższe wykształcenie techniczne z długoletnią praktyką w przedsiębiorstwach budowlanych z uprawnieniami z art. 362 Prawa Budowlanego.
Warunki pracy wg Uchwały Zarządu Centr. Zw. Spółdz. Pracy nr 213 z dnia 3 lipca 1957 r.
Podania wraz z życiorysami, odpisami świadectw i dyplomów należy składać w terminie do dnia 31 października 1957 r. pod adresem: RSP Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Hiberna 6
z zaznaczeniem na kopercie: „Konkurs na stanowisko kierownika technicznego.”
K6577

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
DLUSK z siedzibą w Pyzdrach
WZYWA
WSZYSTKICH SWOICH UDZIAŁOWCÓW
do odebrania należności przypadającej z podziału czystej nadwyżki bilansowej za rok 1956 w terminie do dnia 30 listopada 1957 r.
Równocześnie zawiadamia się Członków nie zamieszkujących na terenie działalności naszej Gminnej Spółdzielni, że winni do 15 grudnia 1957 r.
WYCOFAC SWOJE UDZIAŁY CZŁONKOWSKIE
z Gminnej Spółdzielni Dłusk-Pyzdry względnie przemieścić do spółdzielni, na terenie której zamieszkują.
Nie odebrane w określonych terminach należności z tytułu nadwyżki oraz nie wycofane udziały zostaną wpisane na fundusz zasobowy Gminnej Spółdzielni, a członkowie nie będą mogli po tym terminie rościć sobie żadnej pretensji do Gminnej Spółdzielni.
ZARZĄD GS
K6566

Usługi wulkanizacyjne
w zakresie
napraw ogumienia samochodowego
wulkanizacja pasów transmisyjnych
wykonuje
ODDZIAŁ WULKANIZACYJNY
SPÓŁDZIELNI PRACY „SAMOCHÓD”
Poznań, ul. Magdaleny 8, tel. 21-36
K6528

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA TEKSTYLNIA
W POZNANIU, plac Wolności 3
ZAKUPI
maszyny do liczenia
sumujące i arytmometry ręczne i elektryczne.
Zgłoszenia kierować do Wojewódzkiej Hurtowni Tekstylnej w Poznaniu, plac Wolności 8 — Dział Administracyjny - Gospodarczy.
K6548

ZAKŁADY MIĘSNE W JANOWCU WLKP.
ulica Kościuszki 33/34, telefon 63
ogłaszają przetarg
1. na naprawę generatora prądu trójfazowego 62,5 kW wraz z wzbudnicą 115 V 14,8 Amper.
2. Ustawienie silnika spalinowego wysokoprężnego, ustawienie generatora i podłączenie do wolnostojącej tablicy niskiego napięcia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 8. XI. 1957 r.
Bliższych informacji udziela dział głównego mechanika.
Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta.
K6567

POSIADAMY NA SPRZEDAŻ PUSTAKI
żużłobetonowe o rozmiarach:
24 × 24 × 36,5 cm i
24 × 24 × 49 cm
Zamówienia prosimy składać w Dziale Zbytu
Zakładów Metalurgicznych Poznań,
ul. Krańcowa 15
K6537

Przedsiębiorstwo państwowe
poszukuje
pomieszczenia
na 10 koni
w rejonie Łazarza, Górczyna wzgl. Jeżyca.
Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31293g.
Kamień
drogowy i budowlany (tłuczony, fundamentowy, tłuczony, kliniec) Diabar — dostarcza: inż. Stanisław Szymański, Wrocław 14, Skierniewicka 7
tel. 98-06
31403g

Głos WIELKOPOLSKI
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), dział informacji: 659-39; informacja dla czytelników 657-18; dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.
Druki: Zakłady Graficzne „m. M. Kasprzak” w Poznaniu.
K-20

„Orbis” chce restauracji

Dwa miesiące temu dyrekcja hotelu „Orbis”, przy poparciu „Orbisu” w Warszawie, wystąpiła do władz centralnych z propozycją od budowy spalanej niegdyś restauracji hotelu, Warszawski „Orbis” i kierownictwo poznańskiego hotelu którym dobrze znane są kłopoty naszych zagranicznych gości targowych, chciałyby w ten sposób uzyskać nowy reprezentacyjny lokal na 150 miejsc, z nowoczesnym zapleczem, kosztem 5-6 mln. zł. („Stoleczna” kosztuje więcej). Obecna sala restauracyjna (hall) po mieści około 100 osób, a hotel ma pokoje dla 153 gości. Odbudowa restauracji rozwiąże więc kłopot ze stołowaniem, umożliwi powiększenie nie hallu i należytą recepcję gości hotelowych.

W Poznaniu ustalono już, że dyrekcja MTP pomoże ewentualnie w zaopatrzeniu w materiały. Sporządzono też dokumentację budowy i znaleziono wykonawcę, który obiecuje oddać do użytku restaurację na przyszłe Targi. Zwierchnik „Orbisu” — Ministerstwo Komunikacji, jeszcze nie zdecydowało, czy fundusze zostaną przyznane. (z)

Kłopotliwe oszczędności

Czy można za oszczędność „oberwać”? A jednak. I to w okresie jej propagowania. O tym powie- dzieć mogą pracownicy aptek poznańskich.

Plan ogólny wykonali z grubą nadwyżką. Ale nie wykonali planu kredytowego, który jest tylko częścią planu ogólnego i dotyczy recept dla rencistów. Zostało to spowodowane nowymi przepisami dla lekarzy wypisujących leka- rstwa bezpłatnie, celem wyeliminowania nadwyżki.

I za to — dostało się farmaceu- tom poznańskim po... kwartalnej premii. Delegacja w tej sprawie udaje się w tych dniach do War- szawy o rewizję obowiązującego zarządzenia. (jp)

Odpowiadamy

T. K., Poznań. — Z wywodami zgadzamy się zupełnie. Sądzi- my, że w przyszłości nadużyć tych już nie będzie. (3442)

MPK donosi:

1 listopada ruszy tramwaj na Winogradach

Prace przy budowie nowej linii tramwajowej na Wino- gradach dobiegają końca i prawdopodobnie będzie można od 1. 11. 57 oddać ją do eksplo- atacji.

W związku z tym od 1 listo- pada br. wprowadza się w do- tychczasowym układzie linii tramwajowych następujące zmiany:

Linia nr 1 kursować będzie co 8 minut od Dworca przez Czerw. Armii do Marcinkowskiego i z po- wrotem przez plac Wolności, 27 Grudnia, Lampego do Dworca;

Linia nr 15 co 10 minut od Wino- gradów (ul. Pasieka) przez Pułaskiego, Roosevelta, Most Teatral- ny, Fredry, pl. Wolności, pl. Wio- sny Ludów do Łęgów Dębskich;

Linia nr 16 co 20 minut od Wi- gradów (ul. Pszenna) przez Pułas-

kiego, Roosevelta, Most Dworco- wy, Marchlewskiego do Rataj;

Linia nr 18 co 20 minut od Sezanieckiej przez Głogowską, Świerczewskiego, Grunwaldzką do Pogodna (Bolkowicka).

W celu udogodnienia dojaz- du na cmentarz regionalny w Junikowie i na Główną, MPK uruchamia w dniu 1. 11. 57 od godz. 8.30 począwszy autobusy na trasie: od Wierzbowej przez Most św. Rocha, Podwa- le do Główną i od placu Wy- spiańskiego przez Jarochow- skiego, Palacza do Junikowa.

Opłata wynosić będzie: 2 zł za przejazd normalny oraz 1 zł za ulgowy. Abonament i bilety służbowe — nieważne.

Poszczególne linie komuni- kacyjne w dniu 1. 11. 57 będą w miarę możliwości zasilane dodatkowym taborom.

Pazdziernik	Imieniny:
25 piątek	Bonifacego

Teatry

OPERA — g. 19 „Jaś i Małgo- sia”; POLSKI — g. 15 i 19 „Lilla Wenera”; NOWY — g. 18 „Jim i Jim”; OPERETKA — g. 19 „Hrab- na Marika”; KOMEDIA MUZYCZ- NA — g. 20 „Podwójna buchalter- ia”; MARCINEK — g. 9.30 „Janek Wędrowniczek”.

Kino

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18.15 i 20.30 „Kochanek lady Chatter- ley” (franc., 18 l.); BALTYSK — g. 15, 17.30, 20 „Wszyscy jesteśmy mordercami”; MUZA — g. 10-20 „Prawdziwy koniec wielkiej woj- ny” (polski, 18 l.); RIALTO — g. 10-20 „Miliony na wyspie” (Jug., 12 l.); WARTA — g. 10-11 „Czaro- dziejski ptak” (bajki, g. 12, 14.15, 16.30, 20 „Liliomfi” (węg., 16 l.); g. 18.45 „Wesele kurpiowskie” (pol- ski, 12 l.); DOM KULTURY — g. 17 „Fernand Cowboy” (franc., 14 l.); WOJSKOWE — g. 17/19 „Czar- na teczka”; TARGOWE (Hala nr 9) — g. 17 i 19.30 „Człowiek w żel- aznej masce” (USA, 12 l.); CZTER- NASTKA — g. 14-20 „Traviata” (włoski); MINIATURKA — g. 16-20 „Zagubione melodie” (aust., 12

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15 — komunikaty; 15.30 — dla dzieci — odc. pow. M. Nosna; 16.05 utwory komp. rosyjskich; 16.20 — gra zespołu Waldemara Kazaneckie- go; 16.50 — „Walka z posuchą”; 17 — polemiki i problemy; 18.05 — opow. radiowa z Sulęcina; 18.35 muzyka i aktualn.; 19 — poznań- ski koncert zyczeń; 19.58 — sy- gnał dla celów geodezyjnych, 20.23 kronika sportowa; 20.35 — wiazan- ka melodii tanecznych; 20.45 — „Człowiek i cień” — słuch.; 23 — wieczorna aud. kameralna; 23.35 melodie na dobranoc.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20, 23.50.

Dziuryw państwa:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRU- SIA (chir.-interna) Walki Młodych 7, tel. 96-58; APTEKI: Dzierżyń- skiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25 Główna 53; PORADNIA PRZECIWKOROLOWA (al. Mar- cinkowskiego 21) czynna od godz. 8-20.

Po rocznej dyskusji

Nowe godziny handlu

Poznański Zarząd Handlu przedstawił wczoraj w Woje- wódzkiej Komisji Porozumie- wawczej Związków Zawodo- wych, projekt zmian godzin handlu w naszych sklepach.

Projekt wygląda następują- co: sklepy spożywcze mają być otwarte w godzinach od 6-12 i po przerwie od 14-18; spo- żywcze dwumianowe i nocne: 6-22 bez przerwy; cukiernicze i monopolowe: 10-18 bez przerwy; warzywno-owocowe i mięsne: 8-12 i 14-18. Te

sklepy mają być w soboty otwarte bez przerwy obiadowej. „Delikatesy” w ciągu ty- godnia otwarte będą w godzi- nach 9-13 i 14.30-21. Wszy- stkie sklepy z artykułami prze- mysłowymi 9-12 i 14-18, a PDT i „Komisy” 10-18 bez przerwy obiadowej. W niedzie- le projektuje się tylko otwiera- nie sklepów cukierniczych i kwiaciarni w czasie 10-16 o- raz „Delikatesów” 11-17.

W projekcie tym PZH pró- bował pogodzić postulaty przed-

stawione w dyskusji między konsumentami, a pracownika- mi handlu, w której od dawna „Głos” brał udział. Zmiany zmierzają do ujednolicenia go- dzin sprzedaży, aby — jak to pisaliśmy przed rokiem — nie było w handlu rozkładu jazdy. Z drugiej strony należało u- względnąć postulaty handlow- ców, którzy też mają prawo do znormowanej, 8-godzinnej pra- cy.

Na tym tle wynika wczoraj dyskusja, tym razem na kon- ferencji Komisji Porozumie- wawczej. Zmiana godzin sprze- daży została w końcu przyjęta i wejdzie w życie 1 listopada br.

Godząc propozycje konsumen- tów i pracowników handlu, PZH postanowił jednocześnie podwoić ilość sklepów spożywczych dwu- mianowych (otwartych bez przer- wy od 6-22). Powstaną one przy ruchliwszych ulicach. Zwiększona ilość tych sklepów (obecnie jest ich 20) zmniejszy tłok i kolejki po artykuły spożywcze, nie przedłu- żając godzin pracy we wszystkich sklepach, zapewni też lepsze za- opatrzenie, bo sklepy te będą do- datkowo zaopatrywane po połud- niu.

Dwumianowość stała się możli- wa, ponieważ obecnie zwiększono fundusze dla PZH na zaangażo- wanie nowych pracowników spo- śród maturzystów i zwalnianych z wojska. Zostanie ona wprowa- dzona stopniowo, w ciągu kilku miesięcy. Gdzie przede wszy- stkim? To już zależy od propo- zycji Czytelników (czekamy na li- styl). Aby zaś przyspieszyć za- opatrzenie sklepów mięsnych PZH ustalił wcześniejsze wydawanie to- waru i jego dostawę do MHM.

Trudno od razu ustosunko- wać się do wprowadzonych zmian. To pewne, że ujednoli- czenie godzin handlu będzie bar- dziej dogodnie dla klienta. A dla pracowników handlu? Zde- cydowanie sprzeciwiają się te- mu tylko pracownicy MHM (sprzedaż w sobotę bez przer- wy obiadowej) i przedsiębior- stwa „Warzywa-Owoce”, któ- rzy nie chcą sprzedawać kwia- tów w niedzielę.

Należy oczekiwać, że projekt zostanie jednocześnie zastoso- wany we wszystkich sklepach. Spodziewamy się także dosto- sowania godzin otwarcia więk- szości punktów usługowych (krawcy, szewcy, pralnie itp.) do godzin handlu. (zs)

Przeprowadzki

Uwijają się robotnicy na placu budowy. Nic dziwnego, wykonując przeciw budynki mieszkalne, na które czeka dużo poznańskich rodzin.

Już z daleka widać, że nowowznoszone domy przy ulicy Szamotulskiej są inne. Nie takie, jakie spotyka się na każ- dym kroku. Bo też nie cegły, lecz prefabrykaty są pod- stawowym materiałem do ich budowy. Podobne, lecz mniej- sze powstały już przy ul. Parkowej. To był początek tego budownictwa w Poznaniu. Przy ul. Szamotulskiej buduje się sześć dużych bloków o 32 mieszkańcach każdy. Jeden z nich jest już ukończony, cztery pod dachem, a ostat- ni zaczęto budować. Prefa- brykaty potrzebne do wne- trza domu produkuje się na miejscu, a zewnętrzne trans- portuje się z betoniarni przy ul. Gdyskiej.

Oddanie do użytku pier- wszego z bloków nastąpiło we wtorek. Do następnego wprowadzą się lokatorzy za kilka dni.

Właśnie zajęł wóz z me- blami. P. Włodzimierz Szy- mański, z zawodu kolejarz, wprowadza się do nowego mieszkania. I jak tu się nie ra- dować?

Zmęczyla się p. Zofia Schnel- der dźwiganiem mebli i cale- go dobytku na II piętro. Pier- wsza szklanka wody w nowej kuchni smakuje wyśmienicie.

P. Zofia jest bardzo zdener- wowana i nieskora do rozmo- wy. Od lipca mężatka, a nie miała własnego kąta. A te- raz?

— O, tu będzie stał tapczan, tu stół, tam szafa — oprowa- dza po dużym jasnym pokoju. Me- ble są nowe i ładne.

— Na raty — wyjaśnia p. Zo- fia. — Oboje z mężem pracuje- my, więc dość prędko spłaci- my. (an)

Fot. (3): K. Przychodzki



Rozgoryczeni rodzice

Szkoda, że na zebranie wyborcze Komitetu Rodzicielskiego przy 27 szkole podstawowej na Winiarach, mimo zaproszenia, nie przybył nikt z Wydziału Oświaty. Najwię- ciej bowiem miejsca w dyskusji poświęcono ciasnocie w tej szkole. Budynek jest przystosowany dla 350 dzieci, a uczy się w nim obec- nie 1.160. Dlatego też dzieci wraca- ją do domu słabo oświetlonymi u- licami późnym wieczorem.

Wydział Oświaty Prezydium RN m. Poznania projektuje w przysz- tym roku wybudowanie na Soła- czu baru — szkoły o 4 izbach lek- cyjnych. O tym projekcie nie nie- wiedział Komitet Rodzicielski i dla- tego dyskusja choć długa i burzli- wa nie mogła przynieść żadnych rezultatów. Rodzice wyszli z zebra- nia rozgoryczeni... (an)

Na marginesie

nigdy i nigdzie nie brakującej wódki.



„Bohaterowie są zmęczeni...”

Rozważmy

W alce z alkoholizmem po- święca prasa sporo miej- sca. Zdrowa część społeczeń- stwa nie szczędi wysiłku w celu wyrugowania, a przynaj- mniej zmniejszenia zasięgu ni- szczylińskiego działania tej plagi społecznej.

Do licznych form walki z pijaństwem można zaliczyć podjęty ostatnio przez kie- rownictwo Państwowego Przed- siębiorstwa Barów Mlecznych w Poznaniu plan rozbudowy sieci barów mlecznych. Lepsze zaopatrzenie, daleko idące urozmaicenie posiłków w tych barach, może spowodować bar- dziej masowe korzystanie z tych placówek. Stare, ludo- we powiedzenie: „Okazja czyni złodzieja” ma i w tym wypad- ku swoje zastosowanie. Można przewidzieć, że konsumenci trafiający do barów, w któ- rych będzie można znaleźć odpowiednio urozmaicony i dostatecznej jakości posiłek, nie będą zmuszeni odwiedzać restauracji, różnego rodzaju za- dymionych knajp, w których jakże łatwo o okazję spotka- nia gorliwych wynawców Bachusa, namawiaczy „na jednego”, od którego docho- dzi potem do trzeciego, czwar- tego, piątego...

Rzecz jasna, byłoby uprosz- czeniem twierdzić, że pijań- stwo jest sprawą zgola przy- padku. Na pewno natomiast stwierdzić można, że właśnie niekiedy od takich przypad- kowych spotkań przy kielisz- ku rozpoczyna się długi proces popadania poszczególnych lu- dzi w nałóg pijaństwa. Nie od- rzeczy więc jest także powo- dowanie ograniczania takich okazji.

Dłatego instytucję barów mlecznych — sądzą — moż- na potraktować, jako jedną z form wychowawczego oddzia- lywania na społeczeństwo i chyba należy zrobić wszystko by podnieść ich znaczenie, jako jednego z działów żywienia zbiorowego w naszym kraju. Oby tylko zapowiedź poznań- skich barów jak najszybciej doczekała się realizacji.

HEL

SPORT

Krótko

ZNAKOMITY NAPASTNIK pil- karski Gerard Cieślak dopiero w najbliższym spotkaniu z Finlandią obchodzić będzie jubileusz 40 wy- stępu jako reprezentant Polski. O ile w tym meczu Cieślak zdobędzie jedną bramkę, będzie obchodził drugi jubileusz — strzelania w spotkaniach międzypaństwowych 25 bramek.

W BYDGOSZCZY UTWORZONY został Olimpijski Ośrodek Bokse- rski, którego kierownikiem i pier- szym trenerem będzie Feliks Stamm. Pierwsze zgrupowanie na- szej czołówki odbędzie się w przyszłym miesiącu przed meczami z Finlandią i Anglią.

PO ZAKOŃCZENIU I rundy roz- grywek ligowych, polscy koszyka- rze walczyć będą z drużynami Francji i Szwajcarii. Zgrupowanie dla najlepszych koszykarzy ode- będzie się w Cetniewie 11-18 listopa- da. Do kadry zostali powołani: Pawlak, Wichowski, Nartowski, Pu- delewicz, Appenheimer, Murzy- nowski, Pstrokoński, Sitkowski, Świerczewski, Pacuła, Feglowski, Młynarczyk, Dregier, Błewaska, Wawro i Grzybowski.

Finowie już gotowi do meczu z Polską

Kierownictwo naszego piłkar- stwa zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że zbliżające się spotka- nie z Finlandią nie będzie należa- ło do łatwych. Opinię tę potwier- dza fakt, że sprawa przygotowań do tego ważnego meczu była już głównym tematem specjalnej kon- ferencji PZPN i dziennikarzy.

Wiceprezes PZPN do spraw szko- leniowych plk. Malczewski we- wstępnej informacji zawiadomił dziennikarzy, że w meczu z Fin- landią nie będzie mógł wystąpić kontuzjowany Zientara. Otwarta jest również sprawa obsadzenia obydwu skrzydeł reprezentacyjne- go ataku, które w meczu z defen- sywnie grającymi Finami będą miały szczególnie ważne zadanie. PZPN postanowił otoczyć piłkarzy kadry specjalną opieką lekarską.

Dotyczy to przede wszystkim Zien- tary i Korynta, którzy w żadnym wypadku nie powinni grać w nie- dzielnym spotkaniu ligowych.

Trener gdańskiej Lechii — Forsyś który wraz z trenerem Cebulą — przygotowywał w Chorzowie repre- zentację Polski, podkreślił, że na- szym piłkarzom nie łatwo przy- chodzi gra z defensywnie grający- mi Finami. Toteż — jego zdaniem — najważniejszym problemem przy zestawieniu reprezentacji jest znalezienie lotnych i dobrze strze- lających skrzydłowych. Jest to je- dyny sposób na zmasowaną obro-

ne, jaką stosują Finowie. Zdaniem trenera Forsyśa do tego celu nie- nadają się skrzydłowi, których wi- dzieliśmy w Chorzowie. Trener u- waża, że jedynym w tej chwili kandydatem na pozycję lewoskrzy- dłowego jest Baszkiewicz. Jeżeli chodzi o prawe skrzydło, to sytu- acja jest tu bardzo trudna, bo- wiem dwaj nasi najlepsi zawodni- cy na tej pozycji Pohl i Trampież są zawieszani.

Finowie są gotowi do meczu z Polską. Wyznaczyli już skład swej drużyny. Liczą się z tym, że w Warszawie nie mają większych szans z polską jedenastką.

Kolarze

przygotowują się do Wyścigu Pokoju

Doroczny Wyścig Pokoju znajdu- je się w kalendarzu imprez Mię- dzynarodowej Federacji Kolar- skiej, co umożliwiło udział repre- zentantów wszystkich państw nale- żących do Federacji.

W tych dniach został zatwierdzo- ny, po dokonaniu szeregu popra- wek, regulamin Wyścigu Pokoju na rok 1958.

Najistotniejszą zmianą w poro- waniu do regulaminów z lat ubieg- lych jest dopuszczenie do startu w wyścigu kolarzy niezależnych. Regulamin przewiduje, że mogą oni startować w Wyścigu Pokoju pod warunkiem, że w drużynie nie będzie ich więcej niż trzech. Pozostała trójka stanowić musi amatorzy.

Nowym międzynarodowym 6-eta- powym wyścigiem w Polsce bę- dzie powstały z połączenia wyści- gów Dookoła Warmii i Mazur oraz Dookoła Mazowsza — wyścig, któ- ry odbędzie się od 29. 6. — 6. 7. w 1958 r. Wyścig ten nie otrzymał je- szcze oficjalnej nazwy.

Zwycięzca awansuje do ligi

Podczas finałowego trójmecz- u rozgrywek o mistrzostwo II ligi lekkoatletycznej pomiędzy Społem (Łódź), Wartą i AZS Poznań zoba- czymy lekkoatletykę w dobrym wydaniu. Gwarantuje to start za- wodników tej miary, co Salaciń- ska (Społem) czy Jarzembowski, Orywał i Gawel — Sosgórnikowa z Warty czy Wachowski, Skupny, Cłastowska, Mroczński (AZS) i wielu innych.

Zawody odbędą się w sobotę o godzinie 15 i w niedzielę o godz. 11 na boisku AZS przy al. Pułas- kiego. (wo)